

TŁO HISTORYCZNE ENCYKLIKI „SOLLICITUDO REI SOCIALIS”

Aby dobrze zrozumieć sens i znaczenie encykliki Jana Pawła II *Sollicitudo rei socialis*, trzeba ją przeanalizować w kontekście dalszym i bliższym. Dalszy kontekst tej encykliki, to dokumenty soborowe, głównie Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym (KDK), zaś kontekst bliższy, to wypowiedzi ostatnich papieży Jana XXIII¹ i Pawła VI. Z encykliki Pawła VI na uwagę zasługuje tu jedyna jego encyklika społeczna *Populorum progressio* wydana w 1967 r. Do tej też encykliki nawiązuje i jej znaczenie mocno podkreśla Jan Paweł II w interesującej nas encyklice *Sollicitudo rei socialis*.

Głównym tematem wspomnianych tu papieskich dokumentów jest człowiek, jego godność, rola i znaczenie we współczesnym świecie. KDK stwierdza, że Kościół chce służyć człowiekowi na wzór Chrystusa, „który przyszedł na świat, żeby dać świadectwo prawdzie, żeby zbawiać, a nie sądzić, żeby służyć, a nie żeby mu służono” (KDK 3). Z tej też racji Kościół przy każdej okazji podkreśla wielką godność człowieka, która przede wszystkim zasadza się na prawdzie, że człowiek jest obrazem Boga, a zatem ma w sobie coś z Boga. Dlatego należy się człowiekowi i wielkie uznanie i słuszny szacunek, jak również poszanowanie osoby ludzkiej. Sobór kładzie nacisk, mówi KDK, na szacunek dla człowieka: „poszczególni ludzie winni uważać bliźniego bez żadnego wyjątku za «drugiego samego siebie», zwracając przede wszystkim uwagę na zachowanie jego życia i środki do godnego jego prowadzenia”(nr 27). Tak więc mając na względzie, Konstytucja stwierdza, że „należy coraz bardziej uznawać podstawową równość między wszystkimi (...) należy przewycięzać i usuwać wszelką formę dyskryminacji odnośnie do podstawowych praw osoby ludzkiej, czy to dyskryminacji, czy kulturalnej (...) ponieważ sprzeciwia się ona zamyślowi Bożemu” (KDK 29). Jest jasne, że Konstytucja bierze tu w obronę każdego człowieka bez względu na to czy jest on mężczyzną czy kobietą, czy ma biały czy czarny kolor skóry, czy wyznaje taką lub inną religię, wszystko to nie jest ważne. Ważne jest to, że jest człowiekiem i że jako człowiek i stworzenie Boże ma w sobie coś z Boga, reprezentując swoim istnieniem tego Boga na ziemi. Wydaje się, że jako główny motyw stawania w obronie człowieka, Konstytucja wysuwa niemal wszędzie relację w jakiej człowiek pozostaje do Boga. Słusznie stwierdza J. Kondziela², że istotnymi składnikami chrześcijańskiej

¹ *Mater et Magistra*, AAS 53(1961), s. 401-464; *Pacem in terris*, AAS 55(1963), s. 257-304.

² Por. J. KONDZIELA, *Osoba we wspólności*, Katowice 1987, s. 41.

wizji człowieka „są prawdy o Bożym podobieństwie człowieka, i o wynikającym z faktu odkupienia Bożym usynowieniu człowieka”. Dzięki właśnie temu godność człowieka jest bardzo wielka i co najważniejsze nikt nie może człowieka tej godności pozbawić, ani sam człowiek nie może się jej zrzec³.

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, wychodząc właśnie z tych nie tyle założeń, ile oczywistych stwierdzeń, broni na każdym kroku człowieka. Czyni to szczególnie analizując relację człowieka do gospodarczego i społecznego życia. Na tym odcinku, stwierdza Konstytucja, „nie brak powodów do niepokoju” (nr 63). Mimo że człowiek właściwie jest twórcą tego życia, że coraz bardziej panuje nad naturą, że obiektywnie pragnie szczęścia rodziny ludzkiej, którą tworzy i do której należy, to jednak przez różne systemy i układy polityczno-społeczne jest w swoich czynnościach bardzo ograniczany. I tu Konstytucja bierze człowieka w obronę. Mocno podkreśla jedno, że dobra ziemskie są przeznaczone dla wszystkich ludzi. Nie może tak być, że jedni cierpią głód i niedostatek, inni obfitują we wszystko, a nawet żyją w luksusach. Konstytucja stwierdza, że postęp gospodarczy jest dobry, a nawet konieczny, ale on „powinien podlegać kierownictwu człowieka i nie powinno się pozostawiać go samowoli garstki ludzi lub grup, skupiających w swym ręku zbyt wielką potęgę gospodarczą” (KDK 65)⁴. Analizując ten problem bp Ignacy Tokarczuk⁵, wychodząc z założeń encykliki *Redemptor hominis* stwierdza, że główną przyczyną obecnego stanu rzeczy jest „posługiwanie się człowiekiem tylko jako instrumentem do osiągnięcia innych celów (...) brak proporcji między rozwojem technicznym i rozwojem etyki”⁶ oraz „lekceważenie i podeptanie praw człowieka”⁷. Uzdrawienie tej sytuacji i dowartościowanie człowieka widzi wspomniany wyżej Autor w „przywróceniu równowagi pomiędzy techniką i etyką, co oznacza w praktyce przywrócenie prymatu osoby przed rzeczami, ducha przed materią, etyki przed techniką. Jak długo to nie nastąpi, [stwierdza bp I. Tokarczuk] tak długo człowiek nie będzie panem ani samego siebie, ani swoich wytworów, pozostaje nie tylko w stanie zagrożenia, ale nawet zniewolenia w różnych dziedzinach życia”⁸. Wypowiedź powyższa jest jasnym wyrażeniem zwróceniem uwagi na potrzebę całkowitej zmiany podejścia do człowieka, który tylko wtedy będzie wielki i wolny, jeśli nie będzie skrepowany ani w swoim myśleniu, ani w działaniu. Jednym zdaniem, snując dalej myśli KDK, jeśli będzie mógł panować i służyć.

Te dwa aspekty życia i działania człowieka przewijają się przez całą treść KDK i stanowią punkt wyjścia i cel dojścia niemal we wszystkich następ-

³ Tamże.

⁴ Por. JAN XXIII, *Mater et Magistra*, AAS 53(1961), s. 450.

⁵ Por. I. TOKARCZUK, *Problematyka pastoralna w encyklice „Redemptor hominis*, „Znak” 31(1979), nr 12, s. 1219-1236 (szczególnie s. 1226nn).

⁶ Tamże, s. 1228.

⁷ Tamże, 1229.

⁸ J. w.

nych wypowiedziach papieża i oficjalnych dokumentach kościelnych. KDK szczególnie zwraca na to uwagę w rozdziale ósmym, gdzie porusza problem życia gospodarczo-społecznego olbrzymiej rodziny ludzkiej. Zaakcentowane są tu między innymi takie tematy:

1. Przede wszystkim istnieje paląca potrzeba usunięcia ogromnych różnic gospodarczo-społecznych, jeśli pragnie się uszanować wielkość i godność człowieka. Nierówności społeczne bardzo rzutują na dyskryminację zarówno jednostek jak i całych społeczeństw. Dlatego potrzebne jest wprowadzenie ulepszeń i zmian w organizowaniu zarówno jednostkowego, jak i zbiorowego życia narodów.
2. To łączy się ściśle z pracą wykonywaną przez człowieka. KDK wypowiada się na ten temat jednoznacznie. „Praca ludzka, która polega na tworzeniu i wymianie nowych dóbr lub na świadczeniu usług gospodarczych góruje nad innymi elementami życia gospodarczego, ponieważ te mają jedynie charakter narzędzi” (nr 67). Mówiąc tu o pracy, Ojcowie Soboru odwołują się do przykładu, jaki na tym odcinku zostawił nam Jezus Chrystus, „który pracując własnymi rękami w Nazarecie, nadał pracy znakomitą godność” (KDK 67). Już choćby wychodząc z tego przykładu, można powiedzieć, że każdy człowiek ma prawo do pracy, odpowiadającej jego możliwościom, jak również i do odpowiedniej płacy za wykonane przez siebie czynności. Praca ma ułatwić człowiekowi rozwijanie jego zdolności i dawać mu sposobność do twórczej radości.
3. Człowiek wykonując swoją pracę musi pamiętać o tym, że nie pracuje tylko dla siebie, ale z owoców jego pracy mają prawo korzystać wszyscy ludzie. I znów tutaj autorzy Konstytucji akcentują przede wszystkim teologię pracy. Wychodzą z założenia, że „Bóg przeznaczył ziemię ze wszystkim, co ona zawiera, na użytek wszystkich ludzi i narodów tak, by dobra stworzone dochodziły do wszystkich w słusznej mierze w duchu sprawiedliwości, której towarzyszy miłość” (nr 69)⁹. Komentatorzy tej wypowiedzi akcentują powszechność przeznaczenia różnych dóbr ziemskich i owoców pracy rąk ludzkich. Mają one zatem służyć dobru całej rodziny ludzkiej. W tym stwierdzeniu mieści się jeszcze daleko ukryta prawda, że jeśli jest tak, jeśli pracujemy dla wszystkich, to nikt z ludzi nie może cierpieć głodu. To stwierdzenie odnosi się zarówno do jednostek, jak i do grup rządzących i do całych narodów. W jakiś sposób jesteśmy wszyscy zobowiązani do udzielenia innym pomocy, w takim stopniu, by inni mogli spokojnie, jak mówi Konstytucja, „wejść na drogę rozwoju” (nr 69).
4. Postępowanie zgodnie z wyżej wymienionymi postulatami, jak stwierdza Konstytucja „ma się przyczynić do dobrobytu ludzkości i pokoju światowego” (nr 72). Niezwykłą rolę w tym mają do spełnienia chrześcijanie, którzy

⁹ Powyższe myśli szeroko rozwija Jan XXIII w swojej encyklice *Mater et Magistra*, AAS 53(1961), s. 411.

zachowując zawsze hierarchię wartości wpatrzeni w Chrystusa i żyjący duchem jego ośmiu błogosławieństw, mają obowiązek wprowadzać w życie ducha Ewangelii i wszędzie budować na ziemi Królestwo Boże.

Powyższe uwagi mocno zaakcentowane w KDK mają przede wszystkim uwrażliwiać dzisiejsze społeczeństwa na wielkość i godność człowieka. Mają je przekonać, że w stosunku do człowieka nie można stosować żadnych form przemocy, totalizmu, neokolonizmu czy imperializmu. Człowieka trzeba stale poznawać, umieszczając go w kontekście aktualnej sytuacji i być głęboko przekonanym, że tylko „w Chrystusie i przez Chrystusa człowiek zdobył pełną świadomość swojej godności, swojego wyniesienia, transcendentnej wartości samego człowieczeństwa, sensu swojego bytowania¹⁰. Istnieje zatem paląca potrzeba powiązania człowieka, jak stwierdza J. Ozdowski¹¹ z Chrystusem i Jego Prawdą, dzięki czemu człowiek wyzwala się z wszelkich więzów, które czynią go niewolnikiem różnych systemów ekonomicznych czy społecznych, i nie pozwalają mu wkroczyć na drogę dojrzałego człowieczeństwa, które prowadzi do wolności i miłości.

Wydaje się, że wypowiedzi KDK mają pomóc człowiekowi, żeby odnalazł siebie, i żyjąc w gąszczu różnorodnych systemów ekonomicznych, społecznych i politycznych, potrafił rozumieć, że jest stworzeniem Bożym i wszystko, co czyni, powinien konfrontować z odwiecznym prawem Bożym, według którego celem człowieka jest jego ostateczne zbawienie¹².

Ale ponieważ człowiek żyje w społeczeństwie, dlatego także i jego życie ma jakiś społeczny wymiar. Zwraca na to uwagę J. Kondziela, kiedy pisze, że „człowiek obok tego, że jest osobą transcendentną w stosunku do kontekstu, w którym żyje, jest równocześnie istotą historyczną (...). Obydwa te wymiary niewątpliwie się uzupełniają (...). Konstrukcja zatem sensu życia musi obejmować jego zaangażowanie się w sprawy społeczeństwa (...). Człowiek rozwija się nie tylko wtedy, gdy bierze, ale przede wszystkim wtedy, gdy coś z siebie daje”¹³. Wypowiedź powyższą można uważać jako komentarz do KDK, szczególnie na odcinku relacji człowiek-rodzina-naród-społeczeństwo. Konstytucja w tym wypadku dostarcza wiele tematów do refleksji, które będą później podjęte przez następne dokumenty kościelne, szczególnie przez encyklikę Pawła VI *Populorum progressio*¹⁴. Encyklikę tę można uważać z jednej strony jako szczegółowy komentarz i rozwinięcie myśli KDK, a z drugiej, jako przygotowanie terenu i zwrócenie uwagi na zagrożenia i niebezpieczeństwa, jakie z dnia

¹⁰ Por. *Redemptor hominis*, 11.

¹¹ Por. J. OZDOWSKI, *Zagrożenia i perspektywy postępu ekonomicznego w świetle „Redemptor hominis”*, w: „*Redemptor hominis*” tekst i komentarze, Kraków 1980, s. 198nn.

¹² Por. JAN PAWEŁ II, *Nauczanie społeczne 1978-1981*, t. 1-4, Warszawa 1982-1984.

¹³ Por. J. KONDZIELA, dz. cyt., s. 65-67.

¹⁴ *Populorum progressio*, AAS 59(1967), s. 257-299.

na dzień we współczesnym świecie narastają i godzą w godność człowieka i jego pozycję w świecie.

Jan Paweł II wydając swoją encyklikę *Sollicitudo rei socialis*, nie tylko nawiązał do encykliki Pawła VI *Populorum progressio*, ale tejże encyklice poświęcił pełne 10 stron, wskazując na jej nowość i jej ogromne znaczenie w rozwiązywaniu problemów dotyczących zagrożeń i uzdrowień, głównie z dziedziny społecznej współczesnego świata. Dlatego pragnąc zgłębić bogatą treść ostatniej wypowiedzi Jana Pawła II, nie sposób nie zapoznać się z encykliką jego poprzednika: *Populorum progressio*.

Jest to jak już wyżej wspomniano jedyna encyklika społeczna Pawła VI. Niezależnie od tego, że prezentuje ona ciągłość myśli Kościoła na tym odcinku, począwszy od Leona XIII, poprzez Piusa XII i Jana XXIII, zawiera ona bardzo cenne uwagi odpowiadające potrzebom i czasom dzisiejszym. Jan Paweł II nazywał tę encyklikę „odповідzią na soborowy apel, od którego zaczyna się Konstytucja *Gaudium et spes* i zaznaczył, że „Encyklika ta stanowi zastosowanie nauczania soborowego w dziedzinie społecznej do specyficznego problemu rozwoju i niedorozwoju ludów”¹⁵. Stąd jej ogromne, wprost bezcenne znaczenie w odczytywaniu myśli Jana Pawła II zawartej w interesującej nas encyklice *Sollicitudo rei socialis*.

Oceniając ogólnie encyklikę *Populorum progressio* należy zaznaczyć, że jej głównym tematem jest także i przede wszystkim człowiek i jego egzystencja we współczesnym świecie. Już na samym początku Papież zaznacza, że „według Bożego planu każdy człowiek jest powołany do rozwijania samego siebie, gdyż wszelkie życie ludzkie przeznaczone jest przez Boga do jakiegoś zadania” (nr 15). Ale, stwierdza dalej Paweł VI, ponieważ „każdy człowiek jest członkiem społeczeństwa i przynależy do całej ludzkości, dlatego nie ten czy ów, ale wszyscy ludzie powołani są do posuwania naprzód pełnego rozwoju całej społeczności ludzkiej” (nr 17). Z tych wypowiedzi wynika, że przede wszystkim sam człowiek, jako jednostka powinien rozwijać się, troszcząc się zarówno o swój rozwój intelektualny, jak również i moralny, pamiętając o tym, że jest stworzeniem Bożym, i że nie ma pełnego rozwoju jednostki, jeśli ona nie uwzględni swojej relacji do Boga. Ten rozwój jednostki leży u samych podstaw naszego społeczeństwa i związany jest z godnością osoby ludzkiej, co również bardzo mocno podkreślił Jan XXIII w swojej encyklice *Pacem in terris*¹⁶. Ten rozwój człowieka musi być wszechstronny i musi obejmować wszystkie dziedziny ludzkiego życia.

Niemniej w trosce o ten rozwój, mocno podkreśla Paweł VI, należy zachować i docenić hierarchię wartości¹⁷. Nie wolno przeceniać znaczenia

¹⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Sollicitudo rei socialis*, 6-7.

¹⁶ Por. PAWEŁ VI, *Pacem in terris*, 9; także J. MAJKA, *Filozofia społeczna*, Warszawa 1982, s. 233.

¹⁷ Por. *Pacem in terris*, 18.

zdobycia dóbr ziemskich, bo zdobywanie dóbr ziemskich, stwierdza Papież, „może prowadzić ludzi do chciwości, do pożądania coraz większych bogactw, do chęci zwiększania własnej potęgi” (nr 18). Nigdy w dążeniu do jakiegokolwiek rozwoju nie należy zapominać o człowieku i pamiętać o tym, że ten rozwój „aby był prawdziwy, powinien być zupełny, to znaczy powinien się przyczyniać do rozwoju każdego człowieka” (nr 14). Na specjalne podkreślenie zasługują w tej wypowiedzi dwa słowa: „rozwój zupełny” i „rozwój całego człowieka”. To właśnie mając na względzie Paweł VI podkreśla rolę i znaczenie pracy w życiu człowieka, kultury, nauki, likwidacji analfabetyzmu, troski nie tylko o ciało człowieka, ale także i o jego duszę, tzn. rozwój całego człowieka i wszystkich ludzi¹⁸.

Na tym tle dopiero ukazuje się jasno potrzeba rozwoju społeczeństwa, do którego jednostka-człowiek należy i która to społeczność tworzy. I tu znowu okazuje się jak ważną sprawą jest zachowywanie hierarchii wartości, o której była mowa, że np. dążenie w osiąganiu rozwoju do dobrobytu nie może być celem najwyższym. Wszędzie należy zachować proporcję, np. między materialnym i moralnym rozwojem. Jakże jasno stwierdza Paweł VI: „dlatego tylko samo zdobywanie dóbr gospodarczych, nie tylko staje na przeszkodzie rozwojowi społeczeństwa, ale również sprzeciwia się wrodzonej wielkości człowieka (...) albowiem tak narody, jak i ludzie зараżeni chciwością, wykazują najoczywistej niedorozwój moralny” (nr 19).

W trosce o rozwój narodów i społeczeństw Paweł VI wskazuje na trzy środki, które nie tylko ułatwią ten rozwój, ale uczynią go jeszcze owocniejszym i trwalszym. Oto one:

1. „Obowiązek solidarności, czyli niesienie przez narody bogatsze pomocy tym ludom, które zdążają dopiero do rozwoju” (nr 44). Ta idea międzyludzkiej solidarności jest niezwykle ważna, ponieważ nie tylko otwiera serca innych na potrzeby biedniejszych, ale sprawia, że ludzie lepiej się poznają i dzięki niej wytwarza się między narodami atmosfera rodzinnej serdeczności i wzajemnego rozumienia się.
2. Drugim obowiązkiem decydującym o należytych rozwoju jest „obowiązek sprawiedliwości społecznej, polegający na konieczności poprawy stosunków handlowych między narodami silniejszymi i słabszymi” (nr 44). Tu Papież wychodzi z założenia, do którego często będzie nawiązywał Jan Paweł II, że każdy człowiek ma prawo do sprawiedliwości i dlatego okazywanie tej sprawiedliwości, a jeszcze więcej wprowadzanie jej w życie, jest objawieniem pełnego zrozumienia swojego człowieczeństwa, którego obraz

¹⁸ Ważna tu jest wypowiedź Papieża na temat potrzeby wykształcenia, zawarta w nr 35 encykliki *Populorum progressio*, jak również potępienie wszelkich form rasizmu, który prowadzi do niezgody i nieprzyjaźni między ludźmi. Por. *Populorum progressio*, 63.

dziś z różnych względów coraz bardziej zamazuje się na twarzach nie tylko jednostek, ale i całych narodów.

3. Trzecim obowiązkiem, zdaniem Pawła VI, jest „obowiązek powszechnej miłości, która stara się dla wszystkich o bardziej ludzką wspólnotę, gdzie wszyscy będą mogli dawać i pobierać, a postęp jednych nie będzie przeszkadzał rozwojowi drugich” (nr 44). Papież kładzie wielki nacisk na te trzy obowiązki, a szczególnie trzeci obowiązek, wiążąc z praktykowaniem miłości olbrzymie nadzieje na przyszłość. W ogóle, zdaniem Papieża, jak to wynika z treści całej encykliki, tylko miłość i to, jak często podkreśla Ojciec św., miłość nadprzyrodzona, może zaradzić złu, jakie się szerzy dziś na świecie i prowadzi świat do niechybnego upadku¹⁹. Tak pojęty rozwój może zaradzić tragediom, które dziś są udziałem wielu milionów ludzi i on jeden może stać się błogosławieństwem dla ludzkości.

Nie będzie przesadą, jeśli powiemy, że encyklika *Populorum progressio* dostarczyła Janowi Pawłowi II zasadniczych myśli i tematu, który szerzej i gruntowniej rozwinie w swojej, można powiedzieć programowej encyklice *Sollicitudo rei socialis*.

Jan Paweł II będzie ten temat poruszał często podczas swoich duszpasterskich pielgrzymek do różnych krajów i kontynentów, gdzie podczas jego przemówień ideą przewodnią będzie człowiek, jego godność, jego obowiązek i prawa. Gdybyśmy chcieli jakoś w najbardziej ogólnym zarysie streścić te przemówienia²⁰, moglibyśmy powiedzieć mniej więcej tak: Papież wielkość i godność człowieka widzi przede wszystkim w tym, że człowiek jako stworzenie Boże jest obrazem Boga i nosi w sobie jego podobieństwo. Także Syn Boży przez swoje wcielenie i przyjęcie na siebie natury ludzkiej uhonorował człowieka, zaś Duch Święty, który zamieszkał w człowieku dokonał reszty Bożego dzieła. Jakże bogate w treść i zmuszające do głębokiej refleksji jest powiedzenie Jana Pawła II, że „człowieka nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa”²¹. A więc człowiek właśnie dzięki temu, że jest powiązany z Bogiem jest wielki i zasługuje na specjalne wyróżnienie.

Godność człowieka zasadza się też, jak mówi Papież na tym, że człowiek jest istotą rozumną. To stanowi o jego szczególnej pozycji na świecie, o jego wolności i odpowiedzialności. Papież mówiąc o wolności człowieka

¹⁹ Na wielką rolę miłości obejmującej cały rodzaj ludzki zwraca Paweł VI uwagę w interesującej nas encyklice w numerze 62.

²⁰ Por. Jan Paweł II w Ameryce Łacińskiej. Przemówienia i homilie, Warszawa 1980, s. 154-158; Jean Paul II et le droit de l'homme, Friburg 1980; Przemówienie na Sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy, „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 3(1982), nr 2, s. 19-20; Jan Paweł II, Nauczanie społeczne 1978-1979, Warszawa 1982.

²¹ Por. Przemówienie Papieża na 34. sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, drukowane w: „Życie i Myśl” 30(1980), nr 2.

mówi równocześnie o wszelkich prawach jakie człowiekowi się należą choćby z racji jego człowieczeństwa. Jan Paweł II stwierdza, że „prawa te odnoszą się do zaspokojenia podstawowych potrzeb człowieka, do korzystania przez niego z wolności, do jego stosunku do innych osób. Wszelako zawsze i wszędzie odnoszą się do człowieka do jego pełnego ludzkiego wymiaru”²². Prawa te, stwierdza Papież, są nienaruszalne i niezbywalne i wylicza je w swoim przemówieniu wygłoszonym na 34 sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Oto niektóre z nich: Człowiek ma prawo do życia i rozwoju biologicznego jak również i do rozwoju duchowego. Mówiąc o prawie do rozwoju duchowego Papież stwierdza, że człowiek na podstawie tego prawa powinien mieć dostęp do oświaty, do wiedzy, do kultury, w ogóle do kształcenia siebie i swoich dzieci, i to w takich szkołach, jakie odpowiadają jego światopoglądowi.

W związku z prawem do duchowego rozwoju Papież akcentuje prawo do wolności szczególnie religijnej, do której upoważnia człowieka fakt, że jest osobą ludzką, posiada rozum i wolną wolę i powinien zawsze w sposób nie skrepowany dążyć do szukania prawdy, szczególnie prawdy w dziedzinie religijnej²³. Bardzo często nawiązuje Papież w swoich przemówieniach do prawa człowieka do małżeństwa i rodziny, co można uważać na swoisty komentarz do wypowiedzi KDK²⁴ jak również i encykliki Pawła VI *Populorum progressio*²⁵. Tu Papież jest jednoznaczny, kiedy akceptuje prawo do małżeństwa monogamicznego i nierozzerwalnego, do świętości życia rodzinnego w oparciu o miłość małżeńską i płodność, jak również o prawo rodziców do wychowania dzieci. Niezależnie od wyżej wspomnianych praw Ojciec Święty przechodząc w swoich rozważaniach do problematyki społecznej akcentuje prawo człowieka do dóbr ziemskich, jak również do uczestnictwa w życiu społeczno-gospodarczym. Ten problem Jan Paweł II poruszał często podróżując po krajach bogato rozwiniętych, szczególnie latynoamerykańskich, gdzie spotykał się z ogromną dysproporcją między bogatymi i ubogimi ludźmi. Tutaj nawiązywał i prawie zawsze wychodził z teksów biblijnych, stwierdzając, że człowiek już z woli Bożej ma prawo do dóbr materialnych i to w takiej ilości, by korzystanie z nich czyniło jego życie godnym życia człowieka, stworzenia Bożego na ziemi. Do tego tematu nawiązał Jan Paweł II podczas swojej trzeciej pielgrzymki do Polski w dniach od 8 do 14 czerwca 1987 r., kiedy przemawiał m.in. w Tarnowie podczas beatyfikacji bł. Karoliny Kózkówny do chłopów polskich: „W sposób szczególny pragnę się zwrócić (...) do tych, których powołaniem życiowym

²² Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Deklaracja o Wolności Religijnej*, 1.

²³ Temu zagadnieniu KDK poświęca bardzo wiele miejsca, numery 47-52.

²⁴ Por. *Populorum progressio*, 36, gdzie Papież szczególnie akcentuje monogami-
czny i trwały charakter rodziny, ukształtowany według myśli Bożej (por. Mt 19, 6).

²⁵ Por. Przemówienie Ojca Świętego na Mszy św. w Tarnowie 10 czerwca 1987 r.,
drukowane w: „Currenda”, numer okolicznościowy, Tarnów.

(...) jest życie wiejskie i praca na roli. Do polskich chłopów obecnych tu poprzez swoje delegacje (...). Rolnictwo to przecież chleb (...) tak bardzo leży nam na sercu, by tego chleba nie brakowało nikomu na naszym globie (...) by nie brakowało w naszej Ojczyźnie (...). Jako gość i uczestnik II Krajowego Kongresu Eucharystycznego, przychodzę by razem z moimi Rodakami modlić się tu w Tarnowie. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj (...). Wszyscy jesteśmy zgodni na całym świecie, że brak chleba, tam gdzie zachodzi, jest skandalem (...) na naszej ziemi nie może brakować chleba”²⁶. W tej wypowiedzi zawiera się nie tylko stwierdzenie prawdy o prawach człowieka do ziemi, ale jeszcze głęboka troska Ojca Świętego o godne człowieka życie polskiego rolnika i wszystkich rolników na świecie.

Powyższe uwagi przedstawione na nieco szerokim tle, można uważać za przygotowanie i wstęp do właściwego zrozumienia sensu i znaczenia encykliki Jana Pawła II *Sollicitudo rei socialis*. Wszystkie one stanowią nie tylko punkt wyjścia dla Ojca Świętego do jego dalszych rozważań, ale przede wszystkim znajdują w jego encyklice rozwinięcie i pełne uzasadnienie.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wyważenie przez Ojca Świętego w tej jego encyklice proporcji między duchowymi a somatycznymi potrzebami człowieka. Człowiek jako istota duchowo-cielesna ma pełne prawo, stwierdza Papież, do duchowego i ludzkiego rozwoju. Jeśli Jan Paweł II będzie mówił o duchowych potrzebach człowieka, to przypomni to co już przed nim na ten temat powiedziała KDK i encyklika *Populorum progressio*, jak również to, o czym on wielokrotnie mówił przy różnych okazjach: chodzi tu o dwa szczególne momenty, że człowiek jako stworzenie Boże jest obrazem Boga, jest zatem przeznaczony do Bożego nadprzyrodzonego życia, jak również, że jako istota związana przez swoje pochodzenie z Bogiem ma prawo do religijnego życia. Potrzeba zatem wolności religijnej u człowieka nie jest „dodatkiem” do jego życia, ale wypływa z samej natury człowieka i z najgłębszych jego wewnętrznych potrzeb.

Na tym fundamencie będą się opierały dalsze wywody Papieża dotyczące, powiedzmy w tej chwili najogólniej, ziemskiego życia człowieka. Bóg stworzył świat dla człowieka, jak powiedział św. Augustyn z miłości do człowieka, dlatego ten świat należy w pełni do niego. Powiedzmy więcej, świat jest wspólną własnością wszystkich ludzi. Niejeden raz w wypowiedziach poprzedników Jana Pawła II, jak i w jego własnych wypowiedziach, wracają słowa Pisma św. skierowane przez Boga do stworzonych przez Niego ludzi: „Bądźcie płodni, rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1,28). Ale aby ten rozkaz Boży należycie wypełnić, trzeba nieustannie pamiętać, jakie prawa ma człowiek żyjący na ziemi i do czego właściwie zob-

²⁶ Por. *Redemptor Hominis*, 14, AAS 71(1979), s. 384. Czytamy tam m.in.: „Człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół, w wypełnianiu swego posłannictwa”.

wiązał go Stwórca. Prawa i obowiązki człowieka to nie tylko temat który poruszali, czasem ogólnie czasem nieśmiało, poprzednicy Jana Pawła II, ale to ulubiony temat, który nie schodzi z ust i z zapisanych przez niego kart jego dokumentów. Tylko wtedy w pełni zrozumiemy ten temat, jeśli rozważymy go na tle wcześniejszych dokumentów kościelnych i na tle „rangi” jaką temu tematowi nadał papież Jan Paweł II.

Papież zawsze wyważa proporcje między nadprzyrodzonym a ziemskim życiem człowieka. Akcentując mocno potrzebę duchowego życia człowieka, stwierdza w oparciu o ten rozwój, potrzebę ziemskiego rozwoju człowieka. To mając na względzie, przestrzegając świat przed zagrożeniami doczesnymi nie ogranicza się tylko do stwierdzenia smutnego faktu niedorozwoju ludzkości, ale podaje również środki, które mogą ten niedorozwój zlikwidować i zapewnić człowiekowi godne, związane z jego powołaniem warunki życia. Ludzkość, jeśli chce się uchronić przed ostateczną zagładą, musi nie tylko przeanalizować te środki, ale radykalnie wprowadzić je w życie. Można powiedzieć, że papież Jan Paweł II jest jednoznaczny w swoich na ten temat wypowiedziach, a jego głos przedstawiony w interesującej nas encyklice jest próbą obudzenia z uspienia sumienia współczesnego człowieka.

SUMMARY

Historical background of the encyclical „*Sollicitudo rei socialis*”

Further context of John Paul II's encyclical *Sollicitudo rei socialis* consists of documents from the Second Vatican Council, especially of the “Pastoral Constitution on the Church in the Modern World”, while statements of his predecessors: John XXIII and Paul VI make up a more specific context. As far as Paul VI's encyclicals are concerned, his only social encyclical *Populorum progressio*, released in 1967, is worth reading. John Paul II refers to this encyclical and strongly emphasizes its significance in *Sollicitudo rei socialis*, which is our subject of interest. The main subject of the mentioned papal documents is human, his dignity, role and significance in the contemporary world.

KEYWORDS: social encyclical, John Paul II, John XXIII, Paul VI, historical background.

SŁOWA KLUCZE: encyklika społeczna, Jan Paweł II, Jan XXIII, Paweł VI, tło historyczne.